

Intencje mszalne w tygodniu 31.10 - 6.11.2022 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	za zmarłych z rodziny Uklejów
Wtorek	8.00	+Antonina Mazur
Wtorek	10.00	za parafian
Wtorek	12.00	za zmarłych z rodzin Matelowski, Kozak Zajchowsky.
Środa	7.00	za zmarłych polecanych w wypominkach
Środa	17.00	+Antonina Mazur
Czwartek	17.00	+Wanda, Władysław, Zbigniew Mercik
Piątek	17.00	+Anna i Władysław Juszczyk
Sobota	17.00	+Tadeusz Szopa
Niedziela	8.00	+Helena, Józef, Janusz, Małgorzata
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Lucjan Czaja

Ogłoszenia duszpasterskie - 30.10.2022 r.

- 31.10.2022 - 31.10.2022 - Niedziela zwykła - Niedziela poświęcenia świątyni, dziś adoracja Pana Jezusa.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, Św. Marcina, Św. Karola Boromeusza.
- 1.11 - Uroczystość Wszystkich Świętych; Msze Święte; 8.00, 10.00, 12.00. Po trzeciej Mszy Świętej procesja na cmentarz i modlitwa za zmarłych.
- Pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca listopada. Wyjazd do chorych w piątek od godziny 8.00. Pamiętajmy o spowiedzi.
- 2.11. - Dzień zaduszny: Msze Święte; 7.00 i o 17.00. Wieczorem jak aura pozwoli również procesja na cmentarz zakończona w kaplicy cmentarnej.
- W dniu 1.11. - kwesta na cmentarzu - kwestują młodzi ze Szkolnego Koła Caritas.
- Można zyskiwać odpusty listopadowe i ofiarowywać je za zmarłych od 1 do 8 odpusty zupełne, w pozostałe dni cząstkowe. Wypominki - od 3 listopada.
- Oddano 100 głosów na Różance, a wygrały numery Różańców: 13, 25, 30.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl**.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 26.10. - proszę rodziny; Pietruszka, Szydło, Czech-Nowak-Szydło, Sep i Bogacz - Szydło. Dziękuję rodzinom; Kłap, Kołacz, Dembiczak, Dembiczak, Bosekota, Erdelii, za ostatnie sprzątnięcie i za świeże kwiaty do kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 44 / 30.10.2022r. (Rok VIII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



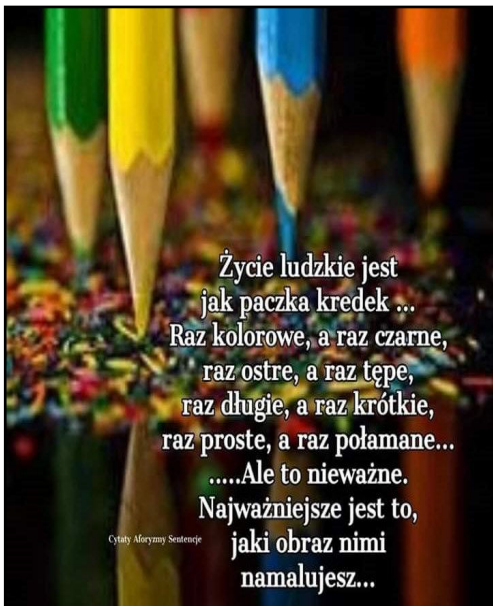
Karmię Was tym, czym sam żyję...
Niedziela poświęcenia świątyni

„**Śłuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję**”...
z **Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 6, 2-6)**

Możemy na nich zawsze liczyć, są blisko, służą nam zawsze pomocą i oparciem, nie ociągając się, pomagają wytrwale, własnym kosztem. Są zawsze tacy wielcy i bliscy zarazem; Mojżesz, Jan Paweł II, Św. Józef, Jadwiga Śląska...itd. To od nich również wiemy, że jest tylko jedna Dobra Nowina Jezusa Chrystusa i o Jezusie Chrystusie, znana od dwóch tysięcy lat, a reszta to jakże często sianie zamętu i agresji. Wielu Świętym, pomimo różnych trudności, przeciwności, niezrozumienia i cierpienia, towarzyszyły radość i szczęście. Tak, gdyż nie sukcesy w sprawach światowych są źródłem szczęścia, a życie w jedności z Bogiem. Miarą naszego szczęścia nie jest sukces i powodzenie w doczesności, a bliskość z Panem Bogiem. I gdy przyjdzie nam stanąć po Jego stronie, nie może zabraknąć nam odwagi, tęsknoty za Nim, wiernej miłości. Pan Bóg dał nam swoje życie, bo chce obdarowywać nas nieskończoną miłością. Od tego, jak również wykorzystamy ten Boży dar zależeć będzie nasza wieczność, pamiętajmy o tym przed kolejną Uroczystością Wszystkich Świętych.
x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Najpiękniejsze jest to co możesz dać innym za darmo





Życie ludzkie jest
jak paczka kredek ...
Raz kolorowe, a raz czarne,
raz ostre, a raz tępe,
raz długie, a raz krótkie,
raz proste, a raz połamane...
.....Ale to nieważne.
Najważniejsze jest to,
jaki obraz nimi
namalujesz...

Cytaty Aloryzmy Sentencie

Więcej być niż mieć... Kościół - dlaczego jest nam potrzebny...

Jeśli ktoś mówiąc „Kościół”, widzi tylko księży, biskupów i Papieża rzeczywiście obraz może mieć słaby, nie w pełni jasny, a szczególnie po wiadomościach takich jak ostatnio przywędrowały z mediów, czy może jeszcze ktoś naczytał się samych negatywnych treści i słów na portalach internetowych. Mnie jednak cieszą tacy ludzie, którzy potrafią przyznać się dziś do Kościoła, odkryć, że i sami są Kościołem, i wsiąść Kościół w obronę.

Tak, co mnie trzyma w Kościele? Co mnie trzyma we wspólnocie Kościoła?

Na przekór wszystkiemu co niosą nam i serwują media i Internet odpowiadam, że w Kościele trzyma mnie m.in. świętość, sacrum i relacje. Mówię między innymi, bo nad relacje stawiam zawsze sakramenty i wszystko to, co mieści się w szeroko pojmowanym pojęciu „duchowość Kościoła”- tak gdyż Kościół to wspólnota, to grupa, która dąży do wspólnoty. Tak, są w nim różni ludzie. Są, dlatego jestem ogromnie wdzięczny Bogu, że dał mi w Nim poznawać nie tylko siebie samego, ale również ludzi, którzy są dla mnie darem i którzy są grzeszni i tego się też nie wstydzą, tylko dalej idą, walczą, pokonują siebie, podnoszą się i pragną świętości, gdyż wiedzą, że jej potrzebują.

Ostatnio ktoś zapytał: dlaczego tak jest, że Bóg nie wysłuchuje moich modlitw? Myślę, że Bóg wysłuchuje, tylko inaczej... Nadal gdzieś jest w nas obecne takie myślenie, że nie warto się zbytnio wysilać i trzeba brać, to co daje życie, nawet jeśli nie zaspokaja to naszych potrzeb. Ale popatrzcie potrafimy dobrać sobie znajomych i ludzi, z którymi dzielimy pasję, wybieramy najlepszych lekarzy czy docenianych doradców kredytowych, itp. a w bardzo delikatnej materii ducha i wiary, bierzemy często, to co leci – a dlaczego? Moje trudne doświadczenia życia nauczyły mnie już lata temu, że trzeba zaufać Bogu, w Nim jest moja siła i nadzieja, ale Bóg posługuje się zawsze ludźmi ... i o tym też warto pamiętać. Tak Kościół to księża, wspólnota, sakramenty, które są dla mnie jak tlen dla płuc. Ale Kościół to również mój sąsiad z ławki, który odmawia codziennie dziesiątkę różańca. To moja wspólnota parafii i ludzie gotowi do rozmowy, wsparcia, czy dzielenia się radością, smutkiem i wątpliwościami, to mój przyjaciel, z którą mogę rozmawiać na każdy temat, również dotyczący relacji z Bogiem. Kościół, to wspólnota wiernych. Bez żyjącego Boga, z którym mogę tworzyć głęboką relację i ludzi obok mnie - nie byłoby Kościoła, tylko jakiś mityczny twór pełen zaklęć.

Co mnie trzyma w Kościele poza duchowością? Relacje i świętość ...

A ciebie co trzyma w Kościele?

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza

20.08 - sprawiłem 3 naczynka szklane na oleje św. kosztem 12 koron 75 halerzy.
22.08 był brat Albert po kweście; dostał 2 korony. 23.08 godz. 9¹/₄ przeleciało nad Wietrzne duże stado bażantów w stronę Dukli. 24 sierpnia 1911r. - Stojąc przy drodze, przy robotnikach kujących rowy na manewry mające odbyć się w okolicy jechał gospodarz z Nienaszowa, tak mimochodem powiedziałem sprzedajcie mi konia, gdyż dotąd nie miałem żadnego, wcale. Gospodarz i żona powiedzieli tak możemy i sprzedali gniadą i źrebię. Wracali z jarmarku z Rogów na św. Bartłomiej zajechali pod plebanię i kupiłem klacz gniadą ze źrebięciem za 125 koron. Był to pierwszy koń, własność księdza proboszcza. Na Jarmarku w Rogach 24.08 za dwa prosiaki dostałem 120 koron i za jałówkę 150 koron; za to kupiłem po raz pierwszy klacz ze źrebięciem od gospodarza Lelko z Nienaszowa. 27.08 - zapowiedziałem składkę w parafii na pogorzela Jana Kocura z Bani, członka Bractwa Królowej Korony Polskiej. 6 września 1911 - deszcz - Żygała Franciszek orze parą koni na żyto. Moja gniada klacz i Żygałowa orze za gościńcem rolę, którą trzymał Ukleja Paweł. 6.09 pojechałem na odpust do Tarnowca. 7.09 - wracałem wieczór, mam manewry wojskowe. We czwartek huk z armat słychać było od 10 godziny do 3 po południu 8.09 - pojechałem do Kobylan, sumę celebrować x. z Jasła, kazanie x. proboszcz z Sękowej. 9.09 - słychać strzały z armat i karabinów maszynowych od Łubienka, Chorkówki. Od strony Jasła grzmoty, chmury zasłaniają horyzont od Nienaszowa aż po Zarszyn. Pod Rogowską górą od naszej strony ku Równemu na gościńcu stoi konnica. Wieczorem ze wszystkich okien plebanii widać tylko grzmoty-błyskawice, straszne na około ze wszystkich stron świata, deszcz. W tym czasie koło 5 godzinie w sobotę piorun uderzył w Łękach koło Kobylan i zabił chłopca, gospodarza, który wybierał groszek w polu.